

Neofaszyści na tajnym koncercie w Lublinie

W Lublinie pod koniec maja planowany jest koncert zespołów neofaszystowskich. Zagrają nawołujące do nienawiści kapele Oblęd czy Nordica.

Wydarzenie promuje facebookowy profil Narodowcy RP, organizacji, której założycielem i szefem jest Marian Kowalski – ostatnio częsty gość mediów publicznych.

MICHAŁ JACKOWSKI

W Lublinie 28 maja odbędzie się koncert grup neonazystowskich. Impreza jest tajna - nie wiadomo, gdzie się odbędzie. O koncercie dowiedzieliśmy się z profilu facebookowego Narodowcy RP, który zapowiada wydarzenie następująco: „Szykuje się ciekawy event w dobrej sprawie”. Założycielem i szefem tej organizacji jest Marian Kowalski.

„Mogę załatwić bilety”

- Nie jestem organizatorem i nie mam informacji o nim. Na Facebooka też

JAKUB ORZECZOWSKI / AGENCJA GAZETA



Marian Kowalski, lider Narodowców RP

nie wrzucalem nic o koncercie. Robi to za mnie administrator. Jestem zapracowany - mówi Kowalski, ostatnio częsty gość publicznych mediów

i dodaje: - A co do koncertu, mogę panu załatwić bilety.

Na plakacie promującym wydarzenie podany jest kontakt telefoniczny do organizatora (próbowaliśmy zadzwonić, ale jest wyłączony). Brak informacji o miejscu wydarzenia to często stosowany przez organizatorów neonazystowskich imprez wybieg mający uchronić ich od inwigilacji służb.

- Organizatorzy takich wydarzeń często podkreślają, że nie są one publiczne, nie można przyjść z „ulicy”, więc mogą głosić, co chcą - mówi prof. Rafał Pankowski, wykładowca Collegium Civitas w Warszawie oraz współzałożyciel stowarzyszenia „Nigdy Więcej”, które przeciwdziała rasizmowi, neofaszyzmowi, ksenofobii i dyskryminacji. - Jednak to nie do końca prawda, bo przecież informują o tym np. w internecie i można dojść, gdzie ostatecznie te imprezy się odbywają. Nierzadko później filmiki z nich również zamieszczane są

w sieci, a to już propagowanie zabronionych przez prawo treści. To zastanawiające, że koncerty, które są nielegalne i ścigane w Niemczech, mogą - w wielu przypadkach przy bierności polskich służb - odbywać się w naszym kraju - zaznacza prof. Pankowski.

Grają z „serca”

Jak podkreślają na plakacie organizatorzy, koncert ma charakter charytatywny. „Gramy z serca dla serca”, a dochód ma być przeznaczony dla chorego niespełna rocznego chłopca. W trakcie imprezy odbędą się też licytacje ideologicznych książek oraz naszywek zespołów nazi-stowskich.

- To jest bardzo przykre, że pod przykrywką pomocy dla chorego chłopca, któremu trzeba nie tylko żyć zdrowia, ale i pomagać, organizowany jest koncert takich zespołów. Ich sensem istnienia jest promowanie neofaszyzmu i to w kraju tak bar-

dzo doświadczonym przez faszyzm - zaznacza prof. Rafał Pankowski

Wakacje na Majdanku

Wśród zespołów, które wystąpią, są m.in. Oblęd (ex-Konkwista 88 - dwie ósemki od ósmych liter alfabetu, to zakamuflowane pozdrowienie „Heil Hitler”), Nordica (ex-Agressiva 88). Jedną z płyt Agresywy „Odezwa” zaczyna się od przemówienia Hitlera. Drugi utwór z tej płyty dotyczy Rudolfa Hessa. W swojej twórczości zespół nawołuje również do mordowania kobiet (utwór „Biała k... czarnucha”). Zagra też lubelska kapela The Gits, która wydała płytę „Holiday In Majdanek”.

- Paradoksalne jest używanie do promowania faszyzmu muzyki. Szczególnie że np. muzyka rockowa ma swoje źródła w bluesie, który przecież wywodzi się z kultury afrykańskiej, niewolniczej - komentuje prof. Pankowski. ●